

1

Do Przeswietny Kapituły Wileńskiej

od niżej podpisanego Komisarza Grodzkiego
Dobrego Synu Kapituły

Explikacya

Abram i Sienowicz Soela eskana mnie powtórnie, raz
przed Przeswietną Kapitułą, że mu drugi dom, za którym
na odwrocie, prawda że był zaistny, lecz sprawiedliwie, gdyż
kupili Synowie dom po Sataarach, wzięli grunt do tegoż
domu i ogrody, uwolnieni byli kontraktem od wszel-
kich powinności do r. 1839 Aprila 23 dnia, a od Po-
stępu nie byli wolni, zawsze utrzymywali obowiązki
i ich grunta polowione w doł dymów, gdzie wzięte ta-
ko Sataarem jako i Abrama synem postojem dom za-
istny wo radney skargi do mnie nie było, kiedy roz-
kaz nakazet ISS Kanonika Staniwira abym takowy
postoj suagnął, dopełniłem to, lecz gdzie postawie
treba było u biednych chłupków w Miasteczku
który, wywozą chorych do Szpitalu, może przywo-
za, dla Potmiry, pod prechod Wojska Furman-
ki dnia, podatkii optawia, a syn Abrama maże tak
grunt jak i włościanie, prowadzą handel za protek-
cyą, dworną, bez biletu Kupieckiego, naco ich w tej
miej i sprawiedliwej rzeczy, nie mogt utrzymać
postoju a ile maże dwie stany i piekarnię a do
tego i dawany opat od Potkowika, nich Prze-
swietna Kapituła uszyje, kto jest tu winnym
czy ja? lub Abram skargcy? -

Także na podaną drugą skargę że synowi Abrama
broni handlu w Wiemie i oto mnie fatorszowie oskarżono
w tak było. - nad targami najwyższy mam dworz. z
dwuch Pisarzy na odmianę bywa jeden na targu i kie-
dy znajdzie w domu ciągle arystliuz, a to własnie
dla rozebraniem sporow chłopow z żydami, oraz gdyby
miar nie było fatorszowych a sprzedawano miarę Ho-
dwicką daną ze dworu oraz bramenami Pyskimi
które ze dworu także dane; kiedy przyszedł Chłop
Postawski i oskarżył że mu nie chce ptaciu Abrama
syn na Pyto wiecie, że zgodził się na miarę ale nie
na wagę, przyszedłem do Kramki karatem raptaciu
Chłopowi za wiegie Pyto. lecz ten mnie tysiące imper-
tynerow nagadał, musiałem pójść do P. Mokryckiego
go Assessora tak musiał pójść, i raleit raptaciu chło-
powi, oraz nadal raturat kupować na wagę, lecz na mi-
arę dla uniknięcia kłótni. -

Drugi skarga że mu pięć rozbitem, roz-
rużitem w Jego domu, bo nie można było palić w tano-
wym piecu, gdyż Kapitanowie i dzieci ich, no rary kilka
poradzieli, tak dalece że dzieci porzucili do Kuchni
pół martwych, wczem oskarżono mnie do Sachu podob-
nemu przez W. Mokryckiego z poruczenia Sprawnika
wystawit tenże P. Mokrycki wypadki mogą nastą-
pic, może i Sryminatne, zatem Abram nie nie traci
bo ma piec nowy. -

Oskaza mnie Abram że Pyto rozspane
do Kram zamaniele i opieczelowane pierzgia, moia, nie
porwałam mu braci; fatorszowie i następnie skarzy, oraz
po przymiesieniu Hłora P. Mokryckiego prosilem, aby
zawiadomił Abrama, aby wiegie Hłora; lecz ten odpowiedzi

że mi pierwszy Kłosez aż wyszedł Rozkazy, od Przeswietnej
 Kapituły na podaną, prośbę przez tego Abrama, po
 przystaniu postanowienia Przeswietnej Kapituły
 datem Pisarzowi Piotrowskiemu do przewyżania Abrama
 wi i Nesselowi; w spełnit. i odniostem się do P. Mo-
 rzyckiego, aby Abram zabrat Kłosez i kramy uwolnit
 a o pretensye rozprawiemy się tam gdzie będzie na-
 leżało. Abram nas odpowiedział że nie wzmnie Kłosa
 ma skarżyć mnie Sądowi; naco ja największą che-
 cia zgadzam się; widac że Abram jest od kogoś namo-
 wiony i z tego zdawania iako by wystawia wielkie
 awantury, ja nas nic nowego nie stworzyłem; wili ra-
 zictem dom na postoy, w iur. przez lat 2 był raymo-
 wany a Brok Assesor raymował i nigdy dobrowol-
 nie domu nie dawał, zawsze trzeba było przez Sąd od-
 prosić. - pisze Przeswietna Kapituła Wileńska
 naco ja nie odnositem się do JW Kanonika Stanciwicza
 Kuratora o raclę. nie raz w tym wzgl. dzie rapyty-
 watem, JW Kanonik raclit abym ulokował na prze-
 ciwku Potkownika, Kapitana, naco sam Kapitan
 nie zgodził się, maizę 4 dniem x x x x x i pięć
 sturzących w 2^{ty} polojach pomieścić się. kiedy ulo-
 kował się Kapitan w domu Abrama i nie miał
 kuchni gdzie iść zgotować. gdyż naprzeciwko było x x x
 pane Kłosez Abrama, odniost się wprost do JW Kan-
 nika Stanciwicza Kuratora, że niema kuchni
 tonre JW Kanonik Stanciwicz, raclit pismem 1829
 dnia 25 dnia aby Kuchnie, wyszci. Przeswietna
 Kapituła, nam moiz obowiązek abym P. Wileńskiego me-
 jego stuchal i we wszytkim odnositsię do Jego, iak mi
 się zdaje

że mi ubliżytem w ničem, a jeżeli Przeswięta Kapituła uznaje to za występnek ze Kwatern, przymierzam w domu Abrama i postanowita krywdy nadgródzić Abramowi, szanuię i powaxam z Pokazy Kapituły, lecz nie piewięc dopełnie mogę, aż chyba sąd postanowi i urna bydz winnym i przyzna optatę dla Abrama; oboz tego składam najpowniejsze prosby sum zostaię w obowiązku i Przeswięta Kapituła nie odbiwie odemnie Przegłu, aby żydzi ze mnie nie szychanowali, oto przed Świętyma posytałem Kęta bezke do mliwa, dwa tygodni brato nie rozłete bedzi Komisarzem musiatem przywrać Chleb, niody sphytatem mtyrnara dla tego nie miele? odpowiedzia ze Arendare nie karali, chiatem iwr naprosic do Assesora, przeciw ultowali się i rozleli tanowu Kętu. jeżeli Abram i wspottowarysze jego rechez szychany mnie wyzgodrac potrafi; obronic się, rozstę nas radney nad nikim nie wnie, iistem Chrescianinem kiudy nie wiecez, to rano i wieczor pacow odmawian leir krywdy od żydow nie zniosę, a ile tam gdzie Przeswięta Kapituła, nic nie traci. Składam iże u stop Przeswieitney Kapituły, tanowu, explikacya, podpisuię. -

M. Kamieniecki

1840 r.

Stycznia 2 d.

Moduciszki.

